

# ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 228

B

PIĄTEK, 24 WRZEŚNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

## 224 tys. ton węgla ponad plan do końca b. r.

# Kopalnie »Bytom«, »Gottwald« i »Komuna Paryska« odpowiadają na apel załogi »Gen. Zawadzki«

Apel załogi kopalni „Gen. Zawadzki”, wzywający wszystkich górników do walki o pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 roku, odbił się szerokim echem w kopalnictwie węglowym. Na apel ten odpowiedziały już kopalnie „Bytom”, „Gottwald” i „Komuna Paryska”, które zobowiązały się — poprzez poprawę organizacji i dyscypliny pracy — wykonać przed terminem roczny plan wydobycia i dać dodatkowo do końca roku dziesiątki tysięcy ton węgla.

Cała niemal załoga kopalni „Bytom” odpowiedziała zobowiązaniami produkcyjnymi na apel towarzyszy pracy z kopalni „Gen. Zawadzki”.

Górnicy kop. „Bytom” deklarowali wzmoczenie wysiłków dla dalszej poprawy organizacji pracy, podniesienia dyscypliny i wydajności pracy, aby dać więcej węgla.

Przodujący rebasek chodnikowy A. Kawczyk wraz ze swoją brzdąką zobowiązał się zwiększyć wydobycie o 10 ton węgla dziennie.

Podobne zobowiązania podjęło 908 górników, zatrudnionych w przed-

kach węglowych. Ponadto z robot pozaprodukcyjnych zobowiązania podjęło 1491 pracowników. Udział w zobowiązaniach zgłosili również pracownicy z powierzchni, dozór, pracownicy inżynierji-techniczni oraz administracja.

### 25 listopada w Warszawie sesja Rady SFZZ

WIEDŃ (PAP). VII sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Zw. Zaw. odbędzie się 25 listopada br. w Warszawie.

Głównym punktem obrad VII sesji Rady Generalnej będzie omówienie Karty praw związkowych mas pracujących.

### 1200 spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

W grom. Boreczna Wielka w pow. Koło, 17 małorolnych i średniorolnych chłopów zorganizowało spółdzielnię produkcyjną, która jest 1.200 gospodarstwem zespołowym w Wielkopolsce.

### Spotkanie górników-przodowników pracy z załogami kopalń

W Wojewódzkiej Radzie Zw. Zaw. w Stalinoogrodzie odbyło się spotkanie najważniejszych przodowników pracy przemysłu węglowego. Opowiedzieli o swoich metodach pracy, o tym jak dbają o dyscyplinę wśród członków zespołów i jak pomagają innym górnikom w przezwyciężaniu trudności.

A. Kawczyk z kopalni „Bytom”, opowiadał o zdumieniu, jakie ogarnęło górników sąsiadujących z jego ścianą brygady, gdy na ich ścianie, gdzie nigdy nie zamknięto cyklu, wykonał normę i dał ponadto kilkadziesiąt ton węgla dodatkowo.

„Ja na procenty pracować nie umiem — mówił na spotkaniu górnik z kopalni „Gen. Zawadzki” F. Bączak — umiem robić na tony. Ja sobie tak wychowałem brygadę, że dajemy każdego miesiąca do 2 tys. ton węgla ponad plan.”

### Kuomintangowcy ostrzeliwują terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP). 20 września br. 37 myśliwców czangkaizkowskich dokonało nalotu na wyspę Amoy, Junszankang, Czangfu, półwysp Luao i wyspę Czangpu. Samoloty czangkaizkowskie zrzucały 23 bomby i ostrzeliwały z broni pokładowej wspomniane miejscowości. Raniono 4 rybaków, zatopiono jeden statek rybacki, a drugi uszkodzono.

W tym samym dniu artyleria kuomintangowców ostrzeliwała wyspy Taden i Czangpu.

LONDYN (PAP). 22 bm. przywódca brytyjskiej Partii Pracy b. premier C. Attlee powrócił do Londynu po 6-tygodniowej podróży na Daleki Wschód.

Attlee oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, że — jego zdaniem — najważniejszym problemem na Bliskim Wschodzie jest dziś problem Taiwanu. „Im prędzej pozbedziemy się Czang Kai-szeka — oświadczył Attlee — tym lepiej”.

## Cenne nagrody

m. in. aparat fotograficzny, aparat projekcyjny B-2, abanony kinowe, książki i in. czekają na uczestników nowego konkursu

„KOBIETA  
W FILMIE RADZIECKIM”  
Szczegóły w niedzielnej Dodatku Ilustrowanym.

Realizacja tych zobowiązań pozwoli wykonać przed terminem roczny plan wydobycia węgla przez kopalnię „Bytom” i wygospodarować do końca br. dodatkowo 109.819 ton węgla.

Będzie to także możliwe m. in. dzięki uruchomieniu wszystkich nieczynnych dotychczas maszyn górniczych. Wskaźnik mechanicznego urabiania węgla powinien wzrosnąć o 2 proc., a ładowania o 1 proc.

W przyjętej na masowce rezolucji górnicy kopalni „Bytom” postanawiają umacniać coraz bardziej dyscyplinę pracy i poprawiać warunki pracy, w przedkach, w pełni wykorzystywać dla produkcji zmianę nocną i troskliwie przygotowywać oddziały do pełnej eksploatacji podczas następnej zmiany oraz przestrzegać ściśle podstawowego warunku rytmicznej pracy kopalni — obsadzania zgodnie z planem każdego stanowiska pracy.

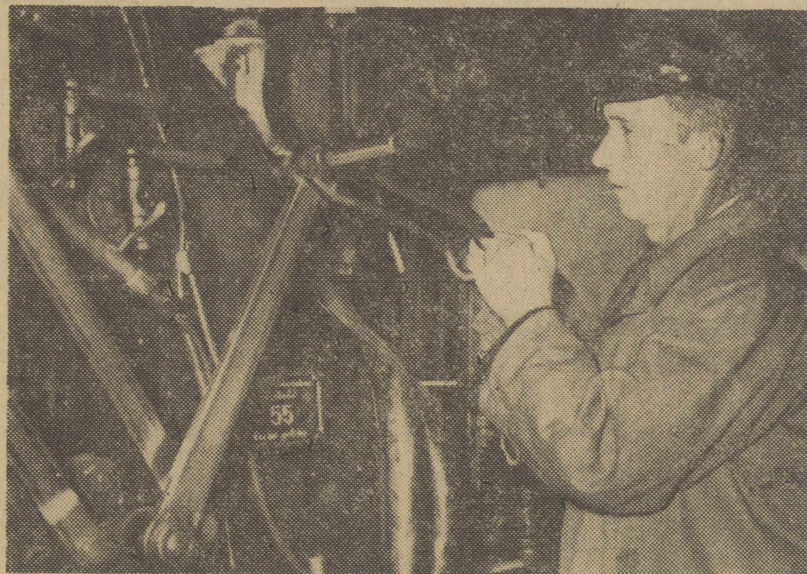
Górnicy kopalni „Gottwald” po ogłoszeniu apelu załogi kopalni „Gen. Zawadzki”, odpowiedzieli na jej wezwanie.

Zobowiązania dotyczące zwiększenia wydobycia węgla, usprawnienia transportu dołowego, organizacji pracy, konserwacji maszyn i sprzętu górniczego podjęli górnicy, kierownicy poszczególnych oddziałów, sztygarzy, podsztygarze, pracownicy transportu dołowego itd.

Załoga kopalni, która tegoż dnia, 22 bm. wykonała plan kwartalny jako trzecia w górnictwie węglowym — postanowiła dać do końca roku 95 tys. ton węgla ponad plan, wykonując plan roczny znacznie przed terminem.

Pierwsi w krakowskim zagłębiu węglowym na apel załogi kopalni „Gen. Zawadzki” odpowiedzieli górnicy produkujący kopalni „Komuna Paryska”, która kilka dni temu za-

meldowała o przedterminowym wykonaniu zadań pięciu lat planu 6-letniego.



(Foto CAF)

Dwa i pół raza więcej niż przed wojną wydobywamy obecnie węgla kamiennego. Wydobycie to wzrasta z roku na rok i stawia nas w rzędzie światowych potęg węglowych. Ten wzrost wydobycia jest jednak niewspółmierny z niezwykle szybko rozwijającym się naszym przemysłem, który wciąż natęża swoje woła o węgiel. Stawia to przed górnikami zadanie maksymalnego wysiłku, w celu zwiększenia wydobycia. Przed konsumpcyjnymi węglami — konieczność jak najoszczędniejszego gospodarowania tym paliwem.

Jednym z największych „pożeraczy” węgla jest kolej. Kwestia oszczędności węgla na kolejach i zastępowania wysokogatunkowego węgla mulem węglowym — jest więc sprawą niezwykle ważną. Kolej ma na swym koncie duże zasługi pod tym względem. Poszczególne drużyny parowozowe współpracują z oddziałami maszyniści z DOKP Gdańsk zaszczytliwie w I półroczu br. ponad 32 tys. ton węgla. Coraz więcej maszynistów stosuje z powodzeniem mule węglowe, zastępując nim wysokogatunkowy węgiel. Przypomnijmy, że w ub. roku zaszczytowo dzięki temu na kolei ok. 200 tys. ton węgla.

Te sukcesy PKP zawdzięcza m. in. takim maszynistom, jak — widoczny na zdjęciu — Tadeusz Zdanowski ze Stargardu, który w I kwart. br. zaszczytnie 137 ton węgla.

# Sprawa dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ pozostaje na porządku dziennym — stwierdza szef delegacji radzieckiej na IX sesję min. Wyszyński

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiśmy, 21 bm. nastąpiło otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Podczas debaty nad składem Komisji Mandatowej przewodniczący delegacji radzieckiej, wicemin. A. Wyszyński złożył wniosek przewidujący zajęcie przez przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej należnych im miejsc w Zgromadzeniu Ogólnym i innych organach ONZ. Zgromadzenie Ogólne 43 głosami przeciwko 11 postanowiło sprawę przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej jej praw w ONZ odróżyć na później.

Wicemin. A. Wyszyński, składając wniosek oświadczył na wstępie, że konferencja genewska potwierdziła doniosłą rolę ChRL w rozwiązywaniu ważnych problemów międzynarodowych oraz w utrzymaniu pokoju światowego, wykazała, że bez udziału tego wielkiego mocarstwa uregulowanie tych problemów jest niemożliwe.

Przewodniczący delegacji radzieckiej stwierdził, że nieobecność prawowitych przedstawicieli 600-milionowego narodu chińskiego w ONZ podważa autorytet tej organizacji, osłabia zaufanie do niej narodów, uniemożliwia ONZ pomyślnie wykonanie zadań w dziedzinie utrzy-

mania pokoju, utrudnia wreszcie skuteczną pracę Rady Bezpieczeństwa. Nie można tolerować takiego stanu rzeczy, aby należne Chinom miejsce zajmowali przedstawiciele kilku kuomintangowskiej. Bezprawie temu należy położyć kres.

Sprawa ta dawno już byłaby uregulowana, gdyby nie sprzeciwiały się temu pod najrozmaitszymi pretekstami St. Zjednoczone, które nie chcą się liczyć z faktami. Jednakże tego rodzaju polityka skazana jest nieuchronnie na fiasko.

W zakończeniu mówca stwierdził, że odrzucenie rezolucji radzieckiej byłoby poważnym ciosem dla autorytetu ONZ.

### Kontrapropozycja USA

Delegat USA Lodge zgłosił kontrapropozycję, w myśl której „Zgromadzenie Ogólne postanawia nie rozpatrywać na IX Sesji w br. żadnych propozycji w sprawie usunięcia przedstawicieli kuomintangowskich i przyznania miejsca w ONZ przedstawicielom Centralnego Rządu Ludowego”. W krótkim oświadczeniu Lodge zaznaczył, że nie chce wdawać się w dyskusję merytoryczną nad wnioskami radzieckimi, nie przytoczył również żadnych argumentów dla uzasadnienia swego wniosku.

Nie chcąc dopuścić do głosowania nad rezolucją radziecką (głosowanie przeciwko tej rezolucji byłoby dla szeregu delegacji krepujące), Lodge zażądał, by Zgromadzenie przeprowadziło głosowanie najpierw nad rezolucją amerykańską, mimo że została ona zgłoszona później.

## PGR opóźniają się

# Zwiększyć tempo dostaw zboża

(Obsługa własna)

Blisko 80 powiatów w kraju przekroczyło już 90 proc. dostaw zboża dla państwa i zostało zwolnionych od miarek i odsypów. Dotychczasowe wyniki dostaw obowiązkowych jednak wciąż nie upoważniają do przyszłowiego spoczynku na laurach — wprost przeciwnie — wskazują, że aparat Min. Skupu i przysłał rad narodowych winny o wiele bardziej skoncentrować wysiłki, aby poważnie jeszcze w wielu województwach załagłości zostały wyrównane i wreszcie w plan skupu zboża został wykonany w terminie.

Do dnia 18 bm. gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne wykonały roczny plan dostaw obowiązkowych zboża — w 74,1 proc. w stosunku do wymiaru. Na czoło wysunęły się województwa: stalnogradzkie — 83,7, poznańskie — 81,1 i łódzkie — 78,1. Na szarym końcu w dalszym ciągu wloką się woj.: szczecińskie — 61 proc., gdańskie — 61,9, kaliszkie — 63 proc.

I chociaż liczby te wskazują, że do pełnego wykonania planu pozostało już stosunkowo niewiele, że do połowy października mogły on być wykonane — to jednak optymizm byłby przedwczesny. Tempo wreszniczych dostaw zboża budzi bowiem poważne zastrzeżenia.

Wreszniczy plan dostaw, który do 18 bm. winien być wykonany najmniej w 75,8 proc., został wykonany zaledwie w 59,1 proc.

Ta różnica wskazuje na osłabienie tempa dostaw, a więc na niedostateczne starania pełnomocników Min. Skupu i rad narodowych, aby plany były wykonywane rytmicznie i terminowo. Daje się to zauważyć zwłaszcza w woj. gdańskim, które choć ma spore załagłości w wykonaniu planu rocznego (61,9 proc.), nadal nie potrafiło zmobilizować zarówno gospodarzy indywidualnych, jak i członków spółdzielni produkcyjnych, że naczelnym ich obowiązkiem jest w terminie i w 100 proc. rozliczyć się z państwem; województwo to we wrześniu w dalszym ciągu pozostaje na końcu, mając do 18 bm. wykonany plan miesięczny zaledwie w 49 proc. Podobnie jest w woj. zielonogórskim — 45,6 proc. i bydgoskim — 47,2 proc. Jedynie woj. olsztyńskie, pozostające dotychczas w tyle, zwiększyło tempo dostaw i we wrześniu znalazło się na czele, wykonując dotychczas 76 proc. planu miesięcznego. Poprawili się również odstawy w woj. kieleckim — 69,2 proc.

W dalszym ciągu bardzo słabo przebiegały odstawy zbóż konsumpcyjnych w Państwach Gospodarstwach Rolnych. Kierownicy poszczególnych gospodarstw i zespołów, a nawet zjednoczeń bagatelizują terminy i obowiązki wykonania planu dostaw zboża do 1 października. Trzeba dodać, że dzieje się to często na oczach wielu pełnomocników Min. Skupu, którzy nie potrafili wymóc na kierownikach PGR odstawy zboża, wytłumaczyć im, że gospodarstwa państwowe i w tej dziedzinie winny przodować i świecić przykładem.

Centralny Zarząd PGR Olsztyn roczny plan dostaw zboża konsumpcyjnego do dnia 20 bm. wykonał zaledwie w 15,3 proc. Jedynie dwa zespoły w tym zarządzie odstawiły zboże w 100 procentach. Jeszcze słabiej przebiegały odstawy w zjednoczeniach PGR Lublin-

zakazu prowadzenia propagandy wojny i nienawiści między narodami. ONZ powinna podjąć kroki dla wzmocnienia współpracy gospodarczej i dążyć do rozszerzenia wymiany handlowej i kulturalnej między narodami. Powinna ona nieść pomoc krajom gospodarczo zacofanym i popierać dążenie narodów zależnych do wolności i niepodległości.

Są to niewątpliwie wielkie problemy, które wymagają wysiłku tworzącego wszystkich narodów, a zwłaszcza harmonijnej i zgodnej współpracy wielkich mocarstw. Jedynie idąc po tej linii, ONZ zdolna będzie wykonać stojące przed nią zadania i stać się ośrodkiem zgodnej współpracy państw, bez względu na ich różnice ustrojowe”.

## Depesza Marszałka Rokossowskiego w dniu święta Armii Bułgarskiej

Minister Obrony Narodowej  
Bułgarskiej Republiki Ludowej  
Tow. General Pukownik  
PIETER PANCZEWSKI

Sofia

W dniu święta bratniej armii Bułgarskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz żołnierzom Armii Bułgarskiej gorące i serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej armii zaprzyjaźnionej o narodu bułgarskiego dla zabezpieczenia socjalistycznego budownictwa swojej Ojczyzny i wzmocnienia wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezłomny Związek Radziecki.

Wiceprezes Rady Ministrów  
i Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

północ i południe, które wykonały plan tylko w 11 proc. Spółd 32 zespołów, podległych tym zjednoczeniom, ani jeden nie wykonał jeszcze planu dostaw w 100 proc.

Zjednoczenia PGR Przemysli i Sanok w woj. rzeszowskim wykonały plan dostaw zboża w 15,1 proc. przy czym spośród wszystkich zespołów, podległych tym zjednoczeniom zaledwie jeden wykonał plan. Zespoły Horyniec i Wisłok nie przekroczyły dotychczas 5 proc. wykonania planu.

Nieco lepiej, lecz również niezadowalająco przebiegały odstawy zboża w zespołach, podległych Centr. Zarządowi Koszalin, który ogółem wykonał plan w 43,5 proc. Jedynie trzy zespoły w pełni odstawiły zboże. W CZ Szczecin, który wykonał plan w 43,2 proc., spośród 65 zespołów tylko 12 całkowicie wywiązało się z obowiązków.

Najlepiej dotychczas przebiegały odstawy w zjednoczeniu PGR Kielce, które wykonało już 91,3 proc. planu. W osiągnięciu pełnego sukcesu — wywiązaniu się w 100 proc. z obowiązków — hamulec okazały się gospodarstwa PGR podległe Centralnemu Zarządowi Hodowli Konii, które ociągają się z odstawą zboża.

Do końca września pozostało załedwie kilka dni. Aby plan mógł być wykonany w terminie, dostawy zboża z gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych winny zostać znacznie przyspieszone. Dokończenie tego może zwiększona mobilizacja aparatu Min. Skupu i rad narodowych.

Jeszcze poważniejszy wysiłek czeka PGR, które zgodnie z postanowieniami Partii i Rządu do 1 października br. winny w pełni wykonać roczny plan dostaw zboża.

(Foim)

## »Na pirackiej wyspie«

Polscy marynarze opowiadają o swych przeżyciach ze statku „Praca” w niewoli na Tajwanie.

Już wkrótce  
w „Życiu”

## Niezadowolone Waszyngtonu z memorandum rządu francuskiego

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska w dalszym ciągu komentuje memorandum rządu francuskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. Mimo że w memorandum tym wyrażona jest w zasadzie zgoda Francji na remilitaryzację Niemiec zach., to jednak w kołach rządowych USA słychać głosy krytyczne na temat propozycji których rząd francuski chciałby umożliwić remilitaryzację Niemiec zach., budząc niezadowolenie Waszyngtonu.

W tych warunkach konferencja londyńska mieć będzie — zdaniem kół waszyngtońskich — „charakter przygotowawczy”, i wątpliwe jest, by mogły na niej zapaść jakieś ostateczne decyzje.

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że tamtejsze koła oficjalne ustosunkowały się do propozycji Mendes-France’a z jak największą rezerwą. Lansują one za pośrednictwem agencji zachodnio-niemieckiej DPA zastrzeżenia przeciwko jakimkolwiek „wyłączeniu Republiki Związkowej z NATO”.

PARYŻ (PAP). Agencja France







## Zwycięstwo młodych

# Kopalnia, która pokazała drogę maruderom

Staliność, wreszcie.

Wcale to nie tak dawno, kiedy byli... co tu mówić: jedni z najgorszych! Mówiło się o nich z niechęcią, z zalem i wyrzutem, a niektórzy trzęśli głową z powątpiewaniem: — u tych się już chyba nie polepszy. Już tak będą wlec się na szarym końcu, jak się wlekał od paru lat...

Im dalej, tym było gorzej. Nie wychodziły u nich zobowiązania — co prawda, podejmowali je rzadko i niechętnie, sami nie wierząc, aby je mogli wypełnić; nie cieszyli zarobki, bo były niskie — bez premii. Kto mógł, uciekał, zalogował się gdzieś.

Zmieniła się dyrekcja, sekretariat organizacji partyjnych, członkowie rady zakładowej. Przyjeżdżały różne komisje, próbowano zdźwignąć i postawić na nogi tego „wyrodka”, który tak nie pasował do otoczenia... Powoli utarło się, że to beznadziejnie. I tylko Partia wierzyła bez zastrzeżeń, że w „Mysłowicach” wszystko może się zmienić na lepsze i nie ustawała w pracy nad tą najgorszą ze śląskich kopalń węglowych. Do poszczególnych oddziałów zaczęły przyjeżdżać wydelegowani przodacy górnicy z innych kopalń, siedzieli miesiąc, dwa i dłużej, badali sytuację, cierpliwie i dokładnie, jak chorego człowieka.

Gdzieś późną jesienią ub. r. — do oddziału I, który swój plan produkcyjny wybrał załadować w sześćdziesięciu paru proc., przyjechał czołowy rebasec kopalni „Staliność” Jan Jankowski. Długa systematyczna praca, którą już opisywaliśmy, wyciągała za uszy plan oddziału.

### Stawka na młodych

Wreszcie oddział I obudził się z niechęcią, zaczęli wykonywać dzienną i tygodniową plany... aż przekroczyli plan miesięczny! Był to ogromny skok i ludzie chodzili oszaleńczeni. A więc jednak mogą, potrafia... Mogli raz — czy potrafią stale? Jankowski „stawiał” na młodych. — Młodzi powinni stworzyć swoje brzołady — mówił do zetempowców. — Od was zależy w dużej mierze, aby to nie był słomiany ogień.

Właśnie w tym czasie, na jednej ze ścian tego oddziału rozpoczęła pracę 21-letni rebasec, zetempowiec Albin Durał. Ten spokojny, bardzo pracowity chłopak od dawna wiedział, czego chce i umiał tego dopiąć.

Gdy po raz pierwszy przyszedł do pracy w kopalni, skierowano go na oddział wentylacyjny, do stawiania powietrznych tam i przebudowy chodników. Ukończył kurs młodszych rebasec, poprowadził przy wiertarce — potem przez dwa lata wstawał o północy, wraz z dwunastu towarzyszami w Domu Młodego Górnika, aby układać tzw. suchą podszatkę z kamieni w wybranych już ścianach.

### Z emigranckiej łączki

## Skarbie mój!

Donosząc o historycznym pocągnięciu p. Augusta Zaleskiego, który mianował swym następcą księcia Eustachego i otworzył w ten sposób wrota do restytucji monarchii w emigranckim państwie, daliśmy jakiś czas temu wyraz przewidywaniu, które nieścisły nie spełniło się. Przewidywalimy mianowicie, że buntownicy pod wodzą trzech mężów, Andersa, Raczyńskiego i Arciszewskiego, ugną kolana przed potęgą rozumu p. Augusta. Przewidywalimy, że wszystko skończy się ku powszechnemu zadowoleniu zainteresowanych aktorów papierowej wojny na londyńskim bruku.

Nasze przewidywania nie spełniły się. Zamiast o powszechnym zadowoleniu aktorów, dowiadujemy się o powszechnym śmiechu, jaki rozlega się wśród widzów, obserwujących nową fazę zmagania na emigranckiej łączce. Tym razem poszło o skarby, czyli o forsy, a wszystko odbyło się według wypróbowanej już strategii papierowej wojny. P. August dowiedział się, że tzw. „główna komisja skarbu narodowego”, czyli instytucja pilnująca emigranckich funduszy, zamierza wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Natychmiast wydał dekret, rozwiązujący komisję i mianujący inną, złożoną ze swoich ludzi.

Na drugi dzień rozwiązana komisja zebrała się, uchwałała rozwiązanie p. Augusta Zaleskiego i przy udziale głosów pp. Andersa i Raczyńskiego mianowała swoim zwierzchnikiem radę trzech mężów, tzn. tychże pp. — Andersa i Raczyńskiego, plus p. Arciszewskiego. P. August Zaleski nie sobie z tego nie robił, bo przecież rozwiązał komisję, a komisja również czuła się pewna siebie, bo przecież rozwiązała p. Augusta.

Jasne? Jeżeli nie — to trudno. Są to skomplikowane zagadnienia konstytucyjne i byle kto nie może mieć pretensji, żeby wszystko od razu zrozumieć.

Zresztą z tą prawniczą stroną zagadnienia nie byłoby większego kłopotu, gdyby nie faktyczna przewaga p. Franka-Osmieckiego nad p. Dolegą Modrzewskim.

Pierwszy z nich znajduje za rozwiązaniem p. Augusta Zaleskiego, a drugi uznaje za rozwiązana „komisję główną”. Pierwszy odmówił wydania drugiemu kluczy do kasy, tudzież aktów. Pierwszy jest kierownikiem biura „komisji głównej”, drugi reprezentuje nową komisję, mianowaną dekretem p. Augusta. Jeżeli zaś ta sytuacja wydaje się nieco skomplikowana, to dla wyjaśnienia można dodać, że w budynku administracyjnym przez „komisję główną” jedno piętro zajmuje

W listopadzie 1953 r. przyszła wreszcie chwila, na którą Albin dawno czekał: stanął ze świadrem w ręku przy węglowej ścianie.

Słowa Jankowskiego o utworzeniu młodzieżowych brzdąg nie pozostały bez echa. Dwie brzołady ścianowe: Juliana Wojcaka na oddziale III i Albin Durał na I — stanęły do walki o czerwony proporzec „najlepszej w zawodzie”.

Zrazu Albinowi nie szło. Nie przywykł jeszcze do pracy bezpodkreślenia, w którą, w jak durnym do 80-osobowym zespołu, na jednej ścianie. Zdało mu się, że będą sobie wzajemnie przeszkadzać, że nie wyrobi przez to normy. Był przecież bardzo młody, niedoświadczony, musiał dobrze obmyśleć jak najlepiej ludzi rozstawić, aby nie deptali sobie po piętach. Ich ściana była trudna, stropy naciskały na nią z góry, znajdowali sporo kamienia, wciąż brakowało wozów do odstawy.

W tych męczących dniach, kiedy Albinowi zdawało się czasem, że chyba nie da rady jako brzoładzi, zobaczył raz w gazecie zdjęcie Alfreda Kawczyka, przodującego górnika z kopalni „Bytom”. Długo przyglądał się fotografii młodego rebasec. W końcu wysunął ramionami.

Taki sam, jak ja, pomyślał. — Nie żadne cud, tylko zwykły chłopak, a robi 257 proc. normy. Dlaczego temu to wychodzi, a mnie tak ciężko? Wciąż tylko osiem metrów na dnie, a to za mało, to parę procent normy...

Tego dnia po szychcie, kilka godzin przegadał ze swoim ładowaczem Zenonem Świątkiem, a potem z całą brzoładą. Doszli do wniosku, że mogą i powinni wybić za ściany 10 albo

12 metrów na dzień. Tylko jak to zrobić? Który rzucił niefrasobliwie: — Zostaniemy po godzinach, wielkie mi co!

Niel — powiedział Albin stanowczo. — Nie o to chodzi. Można przez dwie zmiany pracować, wyrobić 20 metrów. Ale długo tak pociągłysz?

Musieli mu przyznać rację. Wiele zastanawiali się, jak „włazić”, rysowali na papierze otwory, spierali się i krzyżyli.

Następnego dnia rano zobaczyli, że w brzoładzie Wojcaka powiewa czerwony proporzec...

— Dobrze — mruknął Albin, trochę zły. — Zobaczymy.

Tego dnia, dzięki dobremu zorganizowaniu roboty, zrobili 10 metrów i nie zostali ani minuty dłużej. Minęło parę miesięcy. Wybrali 15 a nawet 18 metrów. W czerwcu, brzołada Alfreda Kawczyka dała 19 ponadplanowych cykli produkcyjnych, robiąc 230 proc. normy. Wtedy Albin podjął indywidualne zobowiązanie: 280 proc. Wyrobił 283. Nie znając się o sobie, tak to walczyli ze sobą dwaj młodzi, przodujący górnicy.

Od wiosny br. kopalnia „Mysłowice” dźwigała się. Nie poszły na marne ofiarne wysiłki takich aktywistów partyjnych jak Jankowski, takich młodzieżowców jak Durał i Wojcaka, takich czołowych rebasec jak Akerman, Majewski, Trybun. Każdy oddział dawał teraz 10—15 ton dziennie ponad plan, aktyw związkowy — o budownictwie z letargu — wziął się na serio do roboty. W lipcu kopalnia wy-

sunęła się do rzędu przodujących. O „Mysłowicach” mówiło się teraz z dumą i radością, że nareszcie wyszły z impasu.

### Walka o cykl

\*18 lipca Albin Durał rzucił do wszystkich rebasec ścianowych wezwanie: dajemy cykl na dobę! Nie było to hasło nowe, inicjatorem jego był Kawczyk — i Durałowi chodziło raczej o systematyczne realizowanie tej, wypróbowanej już, organizacji pracy. Cykl na ścianie węglowej, to wszystkie prace przygotowawcze i wydobywcze, zawarte w 8 godzinach codziennej pracy górniczej. Cykl zaczyna się zwykle od wykonania tzw. wrębu, potem następuje wiercenie otworów, strzelanie, załadunek, obudowa itd. aż do wykonania podsadzki. Bez codziennego zamykania cyklu żadna kopalnia nie może należycie podnieść swej wydajności, wybić się na czoło innych.

— Nie tak ważne są te ponadplanowe cykle, jak te normalne, codzienne — mówił Durał do swej brzołady. — Nie o zrywach, a o tymicznej robotcie trzeba nam myśleć.

Na całym Śląsku trwa dziś walka o cykliczność. Brzołada Albin Durał dotrzymuje swych zobowiązań; nie ma dnia, w którym nie zamknąłby jednego cyklu produkcyjnego. 21 lipca współzawodniczył z nim 18 brzoład ścianowych z innych kopalń — ale 30 lipca było ich już 70. Dziś, ponad 200 zespołów podjęło hasło, zwołane przez młodego chłopca spod Krosna. Któregoś dnia otrzymał on list od brzoładziów z kopalni „Polska”.

Posłaliśmy wam najlepsze życzenia górnicy — pisał w ich imieniu rebasec Sochorowski. I donosił, że w odpowiedzi na apel powstały u nich nowe brzołady, które robią cykl na dobę.

Dzięki systematycznej pracy brzoład, walczących o cykliczność — kopalnie, które przedtem nie wykonywały planu, teraz przekroczyły go; że mogą go zrobić, o ile przestrzegają tej zasady. Zamykając cykl na dobę, kopalnia „Concordia”, jako pierwsza w przemysłowym węglowym, wykonała plan lipcowy — kopalnia „Ziemowit” 18 września wykonała plan kwartalny, dając 54 cykle ponad normę.

Kopalnia „Mysłowice” — ta ongi najgorsza — pokazała drogę.

ANNA KŁODZIŃSKA

P. S. Jak donoszą nam ze Stalino-gradu, „Mysłowice” od marca przekraczały miesięczne plany wydobywcze. W lipcu osiągnęli 104 proc., w sierpniu — średnio 114 proc. trudności geologicznych — 100,1 proc.

### Pół zartem — pół serio

## Ekstraordinarydeubatyjacja

W tym roku. Kto dostał mieszkanie. Na Nowotki. W bloku 311. Uczęstli się nie ludzko. Zaraz wypuszczają praty, co nie- cię sprzedają, to i uos do kupi, urządzi- się, umebliują i przestawiają meble. Po paru dniach do osiedla z halasem zjechał cięgnik z płem Deuba do su- zenda budynków, i ktoś grzeźnie za- dzwonił do mieszkanca.

— Chcemy przygotować budynek do osuszenia — grzeźnie przedstawili się mężczyźni.

— Oj! — fęknął Kazio, — umontuje rurę i będzie wypuszczać gorące powietrze.

— O rany! — przerwał się Kazio.

— Temperatura w mieszkaniu może się podnieść do około 100 stopni Celsjusza — tłumaczyli dalej goście.

— Piekło! — zakrzyknął Kazio.

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

— Niel — ryknął Kazio na nagłym przy- pływie energii. — Co wy sobie myślicie! Skąd jesteście? Jakim prawem!

— Mebelki mogą się coś niecoś uszko- dzić — przekradali.

### Przyjaźń, pomoc, współpraca

## Na polskich budowach

### DOSTAWY RADZIECKIE

ZGARNIARKI

73%

23%

KOPARKI

SPYCHARKI

60%

22%

DZWIgi

W ciągu ubiegłych lat rozwój i za- sięg naszego budownictwa był tak potężny, że własna produkcja ma- szyn budowlanych, zwłaszcza cięż- kich, nie mogła sprostać potrzebom. W tych warunkach zaopatrzenie w sprzęt mechaniczny naszego budow- nictwa opierało się i nadal opiera się w głównej mierze na dostawach ze Związku Radzieckiego.

Z dostaw radzieckich pochodzi: 73 procent zgarniarków, 23 procent koparek, 60 procent spycharek, 22 proc. dźwigów, oraz znaczny od- setek sprzętu leśnego, pracującego

na placach budowy w całej Polsce. Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.

na placach budowy w całej Polsce.

Szczególnym uznaniem naszym załóg budowlanych cieszy się kopar- ka E-505, uniwersalna maszyna uży- wana również jako dźwig, oraz spy- chacz „Staliniec” o mocy 80 KM, bardzo wytrzymały i praktyczny w użyciu.

Opierając się na doświadczeniu i wzorach radzieckich, budownictwo nasze w coraz szerszym zakresie sto- suje postępowe metody pracy, jak np. przygotowanie betonu w spe- cjalnych centralnych betoniarach, prefabrykację zbrojeń i szalunków, stosowanie całych prefabrykowa- nych bloków i płyt, stosowanie osz- czednościowych gatunków stali itp.

Pałac Kultury i Nauki w Warsza- wie jest wielką, praktyczną szkołą nowoczesnego, przodującego budow- nictwa radzieckiego.

Radziecka pomoc techniczna wra- twia nam również wykonanie wiel- kich budów wodnych na Wiśle, Bu- gu, Narwi.

T.D.



## SIEWY I WYKOPKI

(l) Siewy są w pełni. Rozpoczęto je we wszystkich pow. W pow. działowskim gospodarstwa chłopskie zasłaly żyto ozime na obszarze prawie 11 tys. ha, a w pow. nowomiejskim na obszarze 12 tys. ha. Dobrze również siewy zbóż ozimych rozwijają się w powiatach: giżyckim, morąskim i olsztyńskim.

W wykopkach ziemniaków przodują chłopcy pow. działowskiego. Prace gospodarstwa chłopskie wykonywały na obszarze ponad 4,5 tys. ha, osiągając 55 proc. planu wykopkowego. W pow. nowomiejskim wykopki rozwijają się znacznie słabiej. Przeprowadzono je na obszarze zaledwie 1.300 hektarów.

## Załoga cegielni Bartąg zdobyła proporzec przemołni

(r) W ubiegłym tygodniu odbyła się w cegielni Bartąg uroczystość przekazania załozce tego zakładu proporzca przemołni. Zarz. Okr. Zw. Zaw. Budowlanych. Cegielnia Bartąg uzyskała w współzawodnictwie pracy I oszczędności w II kwartale br. pierwsze miejsce ze wszystkich zakładów ceramiki budowlanej w naszym województwie.

Cała załoga cegielni w Bartągu stosując metodę Saji i daleko idącą ostrożność przy wewnętrznych transportach świeżo wypalanej cegły, ograniczyła do minimum ilość uszkodzeń.

Spółród załoga, która w 90 proc. stanowią robotnicy miejscowego pochodzenia, wyróżniają się: majster Piwek, robotnicy Alojzy Erwin, Cecylia Zuchowska oznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, ślusarz-mechanik Gramsz i robotnik Sobótka. Otrzymał on z okazji wręczenia proporzca pamiątkowe dyplomy.

## Słaba praca POM w Reszlu opóźniła siewy jesienne

W pow. Reszel w jesiennej kampanii siewnej przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne, a wśród nich zespół Górowo, którego załoga zasłala dotychczas ponad 60 proc. arealu przeznaczanego pod zasiewy zbóż ozimych. Orki siewne zespołu wykonywał już w 100 proc. likwidując także poważne obszary odlogów.

Opóźniają się natomiast w siewach spółdzielnie produkcyjne. Winę tego stanu rzeczy ponosi POM Reszel, który ma duże zaległości w orkach jesiennych. Najmniej zasiano dotych-

## Zmiana terminu

## III Sesji Woj. RN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie przenosi termin zwołania III sesji Woj. RN z dnia 23 września br. na 4 października br. Ustalenie uprzednio porządek obrad pozostaje bez zmian. (cha)

## Świetlice OPZB najępsze

(r) Od kilku miesięcy we współzawodnictwie o tytuł najlepszej świetlicy w kraju uczestniczą dziesiątki świetlic olsztyńskich zakładów budowlanych. Dokonana ostatnio ocena ich pracy wykazała przodownictwo świetlic OPZB przy hotelach robotniczych (ul. Jagiellońska i Kościuszki) w Olsztynie, mimo iż jeszcze przed kilku miesiącami cieszyły się one nie najlepszą sławą. Od czasu jednak przystąpienia do współzawodnictwa stały się rzeczywistym ośrodkiem życia kulturalnego.

Jadwiga Stankiewicz — kierowniczka świetlicy hotelu żeńskiego OPZB, zorganizowała dla mieszkanki tego hotelu kurs języka rosyjskiego i doświadczenie w zakresie klas IV i V. Powstały tu zespoły dobrego czytania. Prowadzi się również systematycznie odczyty i pogadanki.

W świetlicy hotelu przy ul. Kościuszki, której kierownikiem jest Stanisława Robiełna powstał również zespół dobrego czytania i zorganizowano kurs języka rosyjskiego.

Świetlice te kandydują do miejsca najlepszej świetlicy w kraju.

## Remonty szkół i zaopatrzenie w węgiel muszą być przyspieszone

(l) Nowy rok szkolny już się rozpoczął, ale i tym razem jak zwykle przed zakończeniem remontów budynków szkolnych. Według danych Woj. Wydz. Oświaty z końca sierpnia w powiatach Szczycino, Barczewo i Górowo Iławeckie było jeszcze sporo szkół, w których nie rozpoczęto nawet remontów bieżących i kapitalnych. W pow. szczycińskim liczba oczekujących na remont szkół sięgała 28, w barczewskim — 25, a w Iławce do końca sierpnia nie podjęto ani jednego kapitalnego remontu.

Ponieważ zjawisko to powtarza się stale z roku na rok, należałoby już narażać zbadać gruntownie przyczyny tych niedociągnięć i zastanowić się nad ich usunięciem.

W swoich sprawozdaniach, dotyczących tego przedmiotu, powiatowe wydziały oświaty powołują się zazwyczaj na brak materiałów i fachowców, a niekiedy również i na brak funduszy. Ale obserwacje wizytatorów szkolnych, którzy utrzymują bezpośrednie kontakty ze szkołami, nie zawsze potwierdzają tego rodzaju tłumaczenia. Ich zdaniem występuje tu w wielu wypadkach niezadaność gminnych rad narodowych, które bardzo papierkowo i formalistycznie traktują swe obowiązki wobec powierzonych im pieczy szkół podstawowych.

Tego rodzaju wnioski nasuwają się same przez się przy porównaniu gmin, które już dawno zakończyły u-

siebie remonty szkół, z gminami, które do nich jeszcze nie przystąpiły. Do pierwszych należą m. in. gminy Grom i Pasyw w pow. szczycińskim. Jest to przykład wielce charakterystyczny, ponieważ w tymże powiecie na 72 szkoły zakwalifikowane do remontu zakończono takowe (do 1 września) zaledwie w 21, rozpoczęto w 23, w pozostałych 28 odłożono na dalsze terminy. Dodajmy do tego jeszcze jeden przykład z pow. reszelskiego, gdzie w gm. Frankowo do 8 bm. zakończono remonty zaledwie w 2 szkołach.

Te kontrasty częstokroć na terenie jednego powiatu nabierają tym większej wyrazistości, jeżeli się weźmie pod uwagę, że gmina Grom zakończyła remonty już w dn. 5 lipca br., a Pasyw 12 tegoż miesiąca.

Barzdo opieszale w dalszym ciągu traktowana jest również przez rady gminne sprawa zaopatrzenia w opał szkół i mieszkań nauczycielskich. Jeżeli na tym odcinku aktualnych spraw szkolnictwa podstawowego w nowym roku szkolnym nie nastąpi w ciągu najbliższych tygodni znaczna poprawa, to wiele naszych szkół w jesienną spótkę niedaleka już zima bez opału.

Jeszcze bardziej niezadowolająca wygląda zaopatrzenie w opał mieszkań nauczycielskich we wszystkich powiatach, wyłączonych z dostaw wę-

Gdzieniedzie występują również poważne trudności w zaopatrzeniu nauczycielstwa w artykuły spożywcze. W gm. Jedrychowo nauczyciele szkół w grom. Gulbiny i paru innych muszą sprowadzać pieczywo z odległej o 12 km miejscowości.

Wracając raz jeszcze do sprawy remontów wypadnie podnieść obserwowane dość często niedbałe wykonanie robót przy jednoczesnym pominięciu koniecznych napraw dachów,

urządzeń sanitarnych, drzwi i okien. Jaskrawym przykładem tych zaniedbań jest szkoła w Dębach pow. Iławckiego, gdzie zachodzi pilna potrzeba zmiany przegiętych słupów.

## BRAVO ZAŁOGA

## MPRB z Węgorzewa

(r) Załoga MPRB zatrudniona przy budowie kina w Węgorzewie zobowiązała się swego czasu poważnie skrócić termin wykonania robót i oddać kino do użytku przed rozpoczęciem VII Festiwalu Filmów Radzieckich.

Zobowiązanie swe załoga MPRB wykonała, za co mieszkańcy Węgorzewa i dyrekcja OZK składają im serdeczne podziękowanie, a w szczególności zespołowi stolarzy, kierownikowi budowy ob. Barszczewskiemu i dyr. przedsiębiorstwa Sumarskiemu.

## Z festiwalu filmów radzieckich



W kinach naszego województwa, gdzie trwa obecnie VII Festiwal Filmów Radzieckich we wszystkich powiatach organizowane są liczne imprezy, odczyty i dyskusje.

Na zdjęciu: występ dzieci z przedszkola w kętrzyńskim kinie „Gwiazda”.

Jesień — sezon wzmożonych zakupów  
Więcej troski o zaopatrzenie Olsztyna

Przygotowania handlu olsztyńskiego do zaopatrzenia ludności na okres jesienno-zimowy, przebiegają sprawniej niż w latach ubiegłych. Świadczy o tym taki bodaj fakt, jak np. powiększenie rezerwy ziemniaków o 30 proc., obuwia więcej o 50 proc., znaczne ilości ciepłej odzieży, towarów włókienniczych itp.

W najbliższych dniach będziemy mogli zaopatrzyć się w ziemniaki w półhurtowych punktach sprzedaży. Rezerwy na zimę stworzą PSS, MHD i zakłady żywnia zbiorowego. Zma-

gazynowana zostanie również dostateczna ilość warzyw. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z owocami. Ze względu na brak w naszym województwie odpowiednich pomieszczeń, OZH magazynuje zaledwie 30 ton jabłek. Wystarczą one tylko na 3 miesiące. Brakujące ilości otrzymamy jednak z innych województw.

Za wahaniami w zaopatrzeniu rynku obuwicznego winę ponosi CHP Skórzanego, która przeważnie dopiero pod koniec miesiąca realizuje planowe dostawy. Nie widać też przygotowań do sezonu jesienno-zimowego. Poszukiwanych na rynku butów narciarskich i sportowych jest bardzo mało. Nie ma również żadnych nowych modeli obuwia damskiego.

Poszukiwane są śpioszki, kaftaniki, półspiozki i t. d.

Sprawnie przebiega zaopatrzenie ludności w opał. Nie ma już narzekania na złą jakość węgla. Notujemy natomiast brak przestrzegania terminów

odbioru przydziałowego węgla przez mieszkańców Olsztyna. A trzeba przecież pamiętać, że osoby które do 15 października nie wykupią węgla pozabawione będą przydziału w I rzucie, na co narzekają konsumenci?

Na brak piecyków, rur, kolanek i nafty. Pierwszy apel kierujemy pod adresem „Argedu”. Natomiast sprawę uruchomienia specjalnego punktu sprzedaży nafty winien rozwiązać wydział handlu Prez. MRN.

Nienależyce także przygotowały się do sezonu jesienno-zimowego. Dopiero teraz przystąpiono do remontu hali targowej, a drugiego targowiska nie wybrukowano. Trzeba i o tym pomyśleć, aby producenci rolni mogli na olsztyńskim rynku zbywać swe nadwyżki, dokonując sprzedaży z ław czy straganów.

Czytelnicy nasi z niecierpliwością czekają na uzupełnienie zaopatrzenia przez CO, CHPS i „Arged”. (t)

O przodownikach i... maruderach  
w skupie zboża i ziemniaków

(il) W dostawach zboża do spółdzielczych punktów skupu na pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej wysunęli się chłopcy pow. nowomiejskiego. Dobrze również wykazują się z planowych dostaw chłopcy pow. piskiego, Iławckiego i lidzbarskiego. Wszystkie wymienione powiaty mają w chwili obecnej duże zasoby na osiągnięcie 90 proc. planu rocznego.

Słabo natomiast wierznieli plan dostaw zboża realizowany jest w pow. szczycińskim. Plan roczny wykonano tu zaledwie w 57 proc. Podobnie kształtuje się ta sprawa również w pow. olsztyńskim, nidzickim i pasłęckim. Wykonanie planu rocznego waha się u nich w granicach od 60 do 71 proc. Np. w pow. nidzickim w dniu 17 bm. zakupiono zaledwie 19 ton ziarna, a w szczycińskim 42 tony. Ten więcej niż skromny wpływ zboża do punktów skupu hamuje realizację planu rocznego przez całe województwo olsztyńskie.

Od 10 bm. rozpoczął się również planowy skup ziemniaków. Najlepiej z tych obowiązków wykazują się chłopcy z pow. bartoszyckiego. Wykonano tu już 40 proc. planu miesięcznego. W dniach 17 i 18 bm. chłopcy z gm. Miłki w pow. giżyckim sprzedali państwu ogółem 30 ton ziemniaków. Dobrze również rozwija się skup ziemniaków w powiatach lidzbarskim, suskim i pasłęckim, słabo natomiast w ostródzkim, morąskim i nowomiejskim. Są to powiaty wybitnie ziemniaczane. Poza tym leżą one w południowych obszarach woj. olsztyńskiego, znanych z wcześniejszego dojrzewania roślin okopowych i wcześniejszego rozpoczęcia wykopki i dostaw. Jeżeli więc skup ziemniaków mógł się rozpocząć na północ województwa, to nie widać przeszkód dla których nie miałyby się on rozwinąć i w południowych powiatach. Należy tylko przyspieszyć wykopki oraz zaktualizować gromady do terminowego wykonania planu miesięcznego.

## Śladem naszych interwencji

W związku z naszą notatką „MHD otworzył kłopoty szkolny” — Centralna Odsieczowa w Łodzi powiadomiła nas, że artykuły wymienione w notatce produkcyjne w br. nie kluczowy przemysł odzieżowy, lecz przemysł drobny i spożywczy. Handel detaliczny powinien więc składać swe zamówienia na te towary w placówkach przemysłu drobnego.

W sprawie tej zabrała również głos „Spółnota Pracy i Wylężanie” — Centralna Odsieczowa w Łodzi powiadomiła nas, że artykuły wymienione w notatce produkcyjne w br. nie kluczowy przemysł odzieżowy, lecz przemysł drobny i spożywczy. Handel detaliczny powinien więc składać swe zamówienia na te towary w placówkach przemysłu drobnego.

Zarówek, pisze „Arged” mógłby mieć olsztyński PDT pod dostatkiem, gdyby zamówił odpowiednio ich ilość. Szynury do żelazek nadeszły dopiero w ostatnich dniach, podobnie jak i artykuły szklane, na które PDT nie zgłosił zapotrzebowania. Oliwa do maszyn znajduje się również w składach „Argedu”.

## Olsztyniacy zwiedzają

## wystawę w Lublinie

(il) Centralna Wystawa Rolnicza w Lublinie zwiedziło z naszego województwa ogółem 3270 osób. Po krótkiej przerwie zarząd wojew. ZSCH ponownie przystąpi do organizowania wycieczek na wystawę w Lublinie. 17 bm. wyruszyła z Olsztyna wycieczka w składzie 200 osób wagonami przyczepnymi.

Największe nasilenie wycieczek przypada na miesiąc październik. Wyruszą one w dniach 2, 14, 17 i 20. Niezależnie od tego będą organizowane w przyszłym miesiącu wycieczki grupowe wagonami przyczepnymi po 200 osób każda. Odbędzie się one w dniach 1, 2, 8, 9, 15, 16, 22 i 23 października.

Nowa produkcja przemysłu krajowego  
Worki gumowe do lodu na szyję

stosowane po zabiegach laryngologicznych

CENA DETAL. zł 33.65 — 39.76 (w zależności od wielkości)

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

## Nowy wybór wierszy Michała Kajki

(r) Ostatnio ukazała się nakładem „Czytelnika” nowa pozycja księgarska o naszej regionalnej tematyce. Jest nią „Wybór wierszy” Michała Kajki, zawierający wszystkie dostępne obecnie utwory naszego ludowego poety. Kajka, który drukował swe wiersze w czasopiśmie, doczekał się za swego życia jednego tylko, niepełnego wydania swych utworów, które ukazało się w roku 1927 nakładem „Gazety Mazurskiej”. Obecne wydawnictwo stanowi próbę podsumowania całego dorobku literackiego poety.

Wyboru wierszy Kajki dokonał Igor Sikirski, a wstępem opatrzył to wydanie Władysław Gebli.

Osobne słowa uznania należą się „Czytelnikowi” za staranne wydanie

tej książki. Jest ona — podobnie jak „Ziemia serdecznie znana” — oddolno na licznych rysunkami o motywach ludowych.

Wiersze Kajki ukazały się już w najbliższym czasie na olsztyńskim rynku księgarskim.

## DZIEŃ OLSZTYŃSKA

DO POMOCY w akcji wykopkowej ziemniaków skierowano na wieś ekipy pracownicze z olsztyńskich zakładów pracy. W ub. niedzielę na wykopki w teren woj. olsztyńskiego wyjechała kilkudziesięcioosobowa ekipa pracowników z zakładów wapienno-piaskowych w Olsztynie.

RESTAURACJA OZGastr „Warszawska” z powodu remontu od 22 bm. została zamknięta. Remont nie potrwa jednak długo bowiem już 30 bm. „Warszawska” rozpocznie normalną pracę.

IRELEKACJE o Antonim Czechowie wygłosi dziś o godz. 19 w sali bi. Hotele miejskiej na Starym Ryńku — mgr. Krausowa. Wstęp wolny.

W DNIU dzisiejszym w sali por. d. MRN odbędzie się kolejna VII sesja MRN. Głównym tematem obrad sesji będzie sprawa przygotowań

Teatr im. Jaracza — „Profesja pani Warren”

Kina według informacji OZK

Polonia — „Dyktando na trawie” — prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30

Odczytanie — „Kotowski” — prod. radz. godz. 17.30 i 20

Awangarda — „Z biegiem dolnej Wogi” — prod. radz. godz. 17 i 19.30

Letnie — „Muzyka i Miłość” — prod. radz. godz. 18.30

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2, Stare Miasto 2

Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzan-  
tów 82, tel. 9 i 22-22

Str. 2, tel. 09 — tel. 08

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Hilda Makowska. Kursy księgowości organizuje zakład doskonalenia zremontowa (Olsztyn) ul. Mickiewicza 8. Jeden kurs jest już w toku, a następny, który rozpocznie się 1 listopada br. zapisać przyjmowane są teraz. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Ponadto — I.X. br. rozpoczyna się kurs księgowości w technikum handlowym w Olsztynie.

## Skrzynka redakcyjna

## Radioamatorzy skarżą się...

Sprawa likwidacji sklepu elektrotechnicznego przy ul. 1 Maja w Olsztynie jest nadal tematem licznych listów naszych czytelników. Podzielają oni nasze zdanie, że pozbawienie wojewódzkiego miasta jednego sklepu tej branży jest swego rodzaju rażącym nieporozumieniem, które winno być szybko usunięte.

Po likwidacji sklepu — pisze J. M. — mieszkańcy nie tylko miasta ale i województwa pozbawieni są możliwości nabycia przedmiotów niezbędnych w gospodarstwach domowych. Trudno wymagać od ludzi pracy, aby po każdym drobiazgu jeździli do Torunia czy Elbląga, które — co tu wiele mówić — chociaż nie są miastami wojewódzkimi, posiadają sklepy dobrze zaopatrzone w sprzęt elektrotechniczny i radiotechniczny.

Czytelnik J. M. stawia słuszny wniosek, aby sklep tej branży został ponownie uruchomiony, względnie, aby sklep MHD przy ul. Pieniężnego posiadał te wszystkie przedmioty, które były w sprzedaży w dawnym sklepie przy ul. 1 Maja.

Inny czytelnik — K. R. proponuje, aby sprawę uruchomienia sklepu radiotechnicznego w naszym mieście wziął w swoje ręce Zarząd Woj. Li-

gi Przyjaciół Żołnierza, gdyż zadaniem tej organizacji jest m. in. popieranie ruchu radioamatorskiego wśród najszerszych mas. A jak ruch ten może się rozwijać — pyta słusznie nasz czytelnik — gdy radioamatorzy nie mają możliwości zaopatrzenia się w części radiotechniczne.

Wniosek ten wydaje się nam również słuszny.

Nie pozostaje nam nic innego, jak wraz z naszymi Czytelnikami czekać na zajęcie właściwego stanowiska przez odpowiednie władze. Wierzymy, że słuszne postulaty ludności weźmie pod uwagę Wydz. Handlu Prez. MRN i załatwi je pozytywnie. (p)

CZYTELNIK Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. Mazurska nr 1 tel. 35 46 i 23 25 Odpowiedzi na listy do redakcji Redakcyjny Wydział Instytutu Prasowego „Czytelnik”

Prenumerata miesięczna zł 5.—, Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 8.— za wiersz Konto PKO I-717/110

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 2/6 6-43-20317